Nr. 283 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 12 Grudnia 1924.

Rok XLIII.



Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L.
Telefon 41. Międzymiast.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

# NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu



## Nowe niebezpieczeństwa

Kraków, 10 grudnia.

Przesilenie w przemyśle złagodniało, co bynajmniej nie jest identyczne z trwałą poprawą położenia. Pomijając bowiem, że **sprawa podstawowa obniżenia kosztów produkcji i ułatwienia zbytu wewnętrznego, oraz eksportu przez otwarcie źródeł taniego kredytu i zwiększenie wydajności pracy idzie ciągle jeszcze, jak z kamienia** — nie można zamykać oczu na niebezpieczeństwa nowe, a w każdym razie takie, z których dotąd za mało zdawaliśmy sobie sprawę.

Ciągłe przypominanie takich nieprzyjemnych rzeczy i męczenie tem sielankowego nastroju, który p. premjer stara się stworzyć, samo przez się nie jest w naszych warunkach panikarstwem ani defetyzmem. Albowiem ten tylko może stać się panem trudnej sytuacji, kto nie uprawia polityki strusiej i śmiało patrzy w oczy temu, co go czeka w najbliższej i dalszej przyszłości.

Okulary nie powinny być ani czarne, jak te, w kórych chodzą i widzą sytuację nasi liczni zawodowi pesymiści, — ani różowe, jak te, które przywdziewa p. Grabski przy każdej najlżejszej poprawie położenia. Ceni on to i teraz w Sejmie — mimo nader ujemnego doświadczenia, którem przebieg miesięcy letnich i jesiennych dotknął jego nadmierny optymizm, w czerwcu publicznie wyjawiony. I to jest między innemi niepokojące, że p. Grabski z własnych doświadczeń za mało korzysta.

W zasadzie — z dwojga złego — przesadny optymizm bywa lepszy od skrajnego pesymizmu, o ile tylko podtrzymuje dobry nastrój a nie prowadzi do kwietyzmu, bezmyślności i bezczynności. U nas jednak, przy naszem usposobieniu, niestety zawsze **takie** właśnie niebezpieczeństwo grozi. Przeważnie cierpimy właśnie na to, że energja nasza nie zna stałego równego a dużego napięcia silnych prądów, lecz przeskakuje raptownie od piorunowych wybuchów »in extremis« do »vita minima« prądów słabych. Tembardziej okulary sterników naszej nawy, odpowiedzialnych mężów stanu i rządów, winny nie być ani czarne ani różowe, ale przejrzyste, jasne i ostre.

Patrząc przez takie właśnie szkła, **niepodobna nie zauważyć pierwszych zwiastunów przesilenia rolniczego.** Nie tyle nieurodzaj żyta jest jego przyczyną, gdyż, okolicami i miejscami ciężki, znalazł częściowy ekwiwalent w urodzaju ziemniaków. Głównem źródłem zła: to **brak płynnych środków na dalsze prowadzenie gospodarstwa, na przetrzymanie roku nieświetnego aż do nowych zbiorów — przy znamienicie zwiększonych kosztach produkcji i ciężarach publicznych.** Brak kredytów rolniczych, który w roku tak wyjątkowo dobrym, jak zeszły, był do zniesienia, w roku o wiele gorszym, jak właśnie obecny, staje się katastrofą gospodarczą. Pociąga on za sobą jeśli nie ilościowe, to w każdym razie jakościowe pogorszenie uprawy ziemi oraz wyzbywanie się inwentarzy. Tem samem zagraża przyszłym plonom i cofa wstecz naszą i tak nie dość zaawansowaną a przez czas wojny gruntownie zaniedbaną gospodarkę rolną. W dalszym ciągu grozi to zmniejszeniem siły kupczej ludności rolniczej w odniesieniu do wyrobów przemysłu. Jak doświadczenie obecnie już wykazało, wzrost cen produktów rolnych (w ostatnich tygodniach zresztą już zahamowany) podziałał ożywczo na siłę kupczą ludności rolniczej tylko na czas krótki. W specjalnych artykułach, które tę właśnie ludność interesują, po krótkim okresie poprawy już znowu jest zastój. **Z zupełnym brakiem kredytu oraz z kilkoma procentami miesięcznie, jako ceną za pieniądz, żaden możliwy wzrost cen za jakiekolwiek produkty nie jest w stanie walczyć skutecznie na dalszą metę!**

Drugie niebezpieczeństwo, które nie jest wprawdzie tak bezpośrednie, ale na które zawczasu przygotowywać się należy, to specjalne **przesilenie mistyfikacyjne, grożące na G. Śląsku.** W lipcu 1925 r. bowiem mija trzechlecie, które było pozostawione przemysłowi G. Śląska dla wywozu wytworów do Niemiec bez opłaty cła. Oznacza to poważne ścieśnienie jego targów zbytu, które już i tak, zarówno za granicą jak i w kraju, stają się coraz trudniejszemi do utrzymania wskutek zbyt wysokich kosztów produkcji. W danych warunkach nie można też sobie wyobrazić, by przyszły traktat handlowy z Niemcami mógł dać kompensatę za ten ubytek. Tu pomóc można — prócz ogólnych środków obniżenia kosztów produkcji, jak tanie kapitały i większa wydajność pracy — **tylko przez przefasonowanie przemysłu górnośląskiego, zwłaszcza przemysłu ciężkiego,** i to w ścisłej łączności z takiemże przefasonowaniem t. zw. staropolskiego przemysłu ciężkiego. Dla węgla zaś będzie należało szukać zwiększonego zbytu w kraju i forsować eksport na południowy wschód i południowy zachód.

Łatwiej jest takie recepty pisać, niż je wykonywać. Do wykonania ich potrzeba przedewszystkiem dużo pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. **Przefasonowanie wielkiego przemysłu drogą koncentracji, specjalizacji i uszlachetnienia, a więc np. przejścia z produkcji półfabrykatów na fabrykaty, jest możliwe, ale kosztowne.** Mimo to będzie ono w danym wypadku nieunikniona, jeśli nie chcemy, by do różnych trudności naszego położenia nie przybyła jeszcze jedna i to niepospolita. Tu w danych warunkach inicjatywa prywatna może zdziałać coś — sama jednak nie poradzi. I dlatego koniecznem jest, by i ten problemat był zawczasu traktowany, jako państwowy.

**Roger Battaglia.**

———oo———

## Statystyka partyjna nowego Reichstagu

**Berlin,** 10 grudnia (PAT). Według obliczeń urzędu statystycznego nowy Reichstag składał się będzie z 493 posłów, z czego **na partję socjalno-demokratyczną przypada 131 mandatów, na partję niemiecko-narodową 103, centrum 69, komunistów 45, niemiecką partję ludową 51, narodowych socjalistów. 14, demokratów 32,** bawarską partję ludową 19, partję gospodarczą 17, Landbund 8, welfów 4 mandaty.

### Berlin w dniu wyborów

Korespondenci berlińscy podnoszą zgodnie, że agitacja wyborcza w Berlinie odbywała się **wśród niebywałego podniecenia z iście amerykańską pomysłowością.** Na ulicach widać było **setki automobilów i rowerów,** strojnych w barwy czarno-czerwono-białe (nacjonaliści), czarno-czerwono-żółte (republikanie) i czerwone (komuniści) Z boków auta strojne portretami Ludendorffów, Haasów, Siemensów itd. — Rozdeptane i rozjeżdżone **potworne wprost ilości bibuły agitacyjnej** na błotnej jezdni zamieniły się w papkę.

Nad miastem unosił się **wrzask** okrzyków na cześć poszczególnych partyj i obozów. W bliskości central komunistycznych stały **posterunki »Schupo«** a w pobliskich przecznicach »Hakenkreuzlerzy«.

———oo———

## Sowiety organizują nowe napady na Kresy

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 10 grudnia. Z Wilna donoszą, że wedle wiadomości, otrzymanych z Mińska, na tajnem posiedzeniu G. P. U. postanowiono **zwerbować do napadu na Kresach nowych 300 bandytów** i wyasygnować sumy, potrzebne na opłacenie 500 agitatorów, którzy mają być wysyłani **do województwa nowogrodzkiego i poleskiego.** Wedle relacji ma być niebawem zorganizowany **napad na Nowogródek i Nieśwież.**

### Masowe morderstwa komunistów przez chłopów

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 10 grudnia. Z Moskwy donoszą: Prokurator sądu wyższego oświadczył, że dają się zauważyć **masowe morderstwa komunistów przez ludność wiejską.** Władze sowieckie utworzyły specjalną organizację dla walki z kontrrewolucją.

### Ruch antyrządowy na Ukrainie sowieckiej

**Lwów,** 10 grudnia (AW). »Gazeta Lwowska« donosi z pogranicza polsko-sowieckiego, że w ruchu antyrządowym, organizowanym przez kilku zwolenników Trockiego, biorą udział t. zw. ukopiści. Jest to niedawno powstała **grupa komunistów ukraińskich, którzy domagają się całkowitej uniezależności pod względem państwowym oraz ekonomicznym Ukrainy sowieckiej od Moskwy.** Ukopiści tolerowani do niedawna przez Główny Urząd Polityczny (czerezwyczajkę) obecnie **prześladowani są jako bardzo niebezpieczny żywioł dla ustroju sowieckiego.**

### Stan armji sowieckiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 10 grudnia. Z Rygi donoszą, że według urzędowych źródeł moskiewskich, regularna **armja sowiecka liczy obecnie 562.000 ludzi, dobrze wyekwipowanych i uzbrojonych.**

### Zabicie przywódcy komunistów estońskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa,** 10 grudnia. Z Rygi donoszą, że poseł sowiecki w Rewlu **Kobecki,** dotychczas na swój posterunek **nie wrócił.** Przywódca komunistów estońskich **Anwald** został podczas walki z policją na granicy estońskiej **zabity. Dotychczas wykonano 48 wyroków śmierci, wydanych przez sąd polowy.**

## Wielka awantura na odczycie Eversa

Do Lwowa zjechał na kilka odczytów głośny autor »Alraune«, »Wampir«, »Uczeń czarnoksięski« itd. Hanns Heinz **Ewers.** Wczoraj o godz. 12 w pol. tłumy ciekawych ujrzenia pisarza-prelegenta zapełniły ulice Sokoła i Zimorowicza, tak, że do gmachu Sokoła trudno było się docisnąć. Gdy podniosła się kurtyna, rozległy się burzliwe oklaski. Nagle niespodziewanie wybuchła na sali **wrzawa** i drobna grupa młodych ludzi, gwizdając, **zaczęła uderzać laskami w krzesła. Evers zeszedł ze sceny i kurtynę spuszczono.** Policja wkroczyła na salę, wzburzenie jednak z powodu niezwykłej demonstracji na odczycie literackim było ogromne. Gdy Evers ukazał się drugi raz na scenie, **wrzawa rozpoczęła się na nowo.** Demonstranci zaczęli wdzierać się na schodki estrady i przybrali groźną postawę, wreszcie — **wyłamawszy tylne drzwi w gmachu, wiodące na scenę, opanowali ją i wśród śpiewu zdarli druty i przewody elektryczne, uniemożliwiając wykład.** Wśród awantur z policją, która wobec zdecydowanego oporu tłumu była bezsilna, publiczność zmuszona była opuścić salę i odczyt nie odbył się. Evers po chwili dopiero żegnany na ulicy oklaskami i okrzykami swoich zwolenników odjechał do swego mieszkania.

———oo———

### Echo zamachu na prezydenta Rzeczypospolitej

**Lwów,** 10 grudnia (AW). »Wiek Nowy« potwierdza swe rewelacje w **sprawie aresztowania Stefana Pańczyszyna w związku z zamachem na prezydenta Rzeczypospolitej we Lwowie.**

### Rewizja w mieszkaniu dra Pańczyszyna

**Lwów,** 10 grudnia (AW). »Wiek Nowy« donosi, że przedwczoraj organa policyjne obsadziły kamienicę przy ul. Głowieńskiego 2/a, w której **mieszka znany działacz ukraiński lekarz Pańczyszyn.** Po dokonaniu **rewizji** policja partjami **wyprowadziła około 30 osób, odstawiając je do komisarjatu policyjnego, gdzie wszystkich przesłuchiwano protokolarnie.** »Wiek Nowy« wyraża przypuszczenie, że **dr Pańczyszyn jest krewnym uwięzionego w Warszawie Stefana Pańczyszyna.**

### Projekt ustawy o najwyższych władzach wojskowych

**Warszawa,** 10 grudnia (AW). Rząd wniósł projekt ustawy o **najwyższych władzach wojskowych z poprawkami** ministra Sikorskiego. Obrady nad projektem, budzące ogólne zainteresowanie ze względu na osobę marszałka Piłsudskiego, rozpoczną się w **środę lub w piątek.**

### Nominacja nowych generałów

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 10 grudnia. Prezydentowi Rzeczypospolitej przedstawiono do zatwierdzenia listę nominacyjną armji. Generałami dywizji zostali mianowani: generałowie brygady Minkiewicz, Rybak, Thullie i Tinz, generałami brygady pułkownicy: Zając, Żymierski. Składkowski, Dąbkowski, Łuczyński, Tokarzewski, Trojanowski, Fabrycy, Hempel, Marjański i Jaciński.

### Rada miasta Łodzi przeciwko przemysłowcom

**Łódź,** 10 grudnia (PAT). Rada miejska miasta Łodzi wystosowała do premjera następujący telegram: Rada m. miasta Łodzi na dzisiejszem posiedzeniu powzięła następującą uchwałę: Rada miejska jako wyrazicielka opinji społecznej miasta Łodzi **wyraża oburzenie swe wobec smutnego i prowokacyjnego stanowiska przemysłowców,** postanawia zwrócić się do prezesa Rady ministrów Grabskiego i ministra pracy i opieki społ. Sokała z prośbą o jak najrychlejszą **interwencję celem zrealizowania słusznych żądań robotników włókienniczych,** przedstawiając im groźne następstwa strajku, który odbije się na interesach i gospodarce wewnętrznej. Podpisano: dr Fichna, prezes Rady miasta Łodzi.

### Pożegnanie posła Lasockiego w Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 10 grudnia. Z Wiednia donoszą: Prezydent republiki austrjackiej **wydał obiad na cześć posła polskiego Lasockiego,** który, jak wiadomo, obejmuje placówkę polską w Pradze.

### Kwestja językowa w obrębie poczty

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 10 grudnia. Wicepremjer Thugutt odbył z ministrem Kiedroniem i generalnym dyrektorem poczt konferencję w sprawie uregulowania **kwestji językowej w obrębie poczt.**

### O traktat handlowy z Portugalją

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 10 grudnia. Minister przemysłu Kiedroń przyjął 9 bm. posła portugalskiego

## Ludwik Stasiak

W osobie zmarłego Ludwika Stasiaka ubył z widowni jeden z tych ludzi, którzy odgrywają w organizmie społecznym rolę podobną do roli enzymów, fermentów czy witamin — w organizmie jednostki: są oni czynnikiem ruchu i »wymiany materji« intelektualnej. — Jego nieposkromiony temperament, różnostronne uzdolnienie, wielostronne zainteresowania, niezmierna pobudliwość na wszelkie oddziaływania i zjawiska życia, niewyczerpana ruchliwość i przedsiębiorczość predestynowały Stasiaka na znakomitego »roznosiciela« myśli i idei, popularyzatora i budziciela, alarmistę uczucia społecznego — w takim samym stopniu, w jakim był artystą.

A był artystą obok tego wszystkiego »z bożej łaski« rzeczywiście i z łaski swych uzdolnień, przedewszystkiem malarskich. Porwały go one w kierunku malarskim już w tym okresie życia, kiedy młodzieniec — który, jak Stasiak, wyszedł z ubogiego, ludowego środowiska, a ma »burżuazyjne« skłonności — staje przed gotową »karjerą«: bo po ukończeniu uniwersytetu. I porwały w okresie, kiedy pojęcie »malarz« nie było bynajmniej synonimem pojęcia magnata lub choćby tylko zabezpieczonego życiowo człowieka. Ludwik Stasiak, syn górnika, który wśród ciężkiej biedy przeszedł szkoły średnie i wszechnicę, oraz studja malarskie w Krakowie, poszedł dalej klepać biedę, jako aspirant malarstwa w Wiedniu i Monachjum, a jako początkujący malarz w Krakowie. Taka w nim była rogata i fantastyczna dusza, nie zadowalniająca się perspektywą zostania »radcą« — lecz marząca dla syna Bochni o działalności artystycznej, o misji społecznej, o sławie.

Było to dawno, bardzo dawno temu. **W r. 1884** wystawił Ludwik Stasiak w Towarzystwie (wówczas jeszcze: »przyjaciół«) sztuk pięknych swój pierwszy obraz, rozpoczynający długi szereg jego płócien — **około dwustu** — przez to samo Towarzystwo wystawionych. Marzenia o wielkiej sławie, jeżeli się w ciągu całego życia nie ziściły w całości, to w początku dość się doń uśmiechały na polu malarstwa: pierwsza nagroda na konkursie Tygodnika, pierwsza nagroda Towarzystwa, dawały spory rozgłos, choć mniej pieniędzy. Obok tego popularność niewątpliwą zapewniał mu rodzaj malarstwa, jaki uprawiał: typy ludowe, sceny rodzajowe, ilustrowanie legend, próby kompozycyj historycznych i religijnych. »Rybaczka z pod Melsztyna«, »Powrót z jarmarku«, »W kruchcie«, »Kum z becyrku«, »Opowiadanie Jaśnie Pana«, »Twardowski na Krzemionkach«, »Na mogile Kościuszki«, »Resztka oddziału«, »Zgon Sowińskiego«, »Du darfst nicht polnisch sprechen«, »Pod Maciejowicami«, Przejście przez Łosośnę« — oto tytuły niektórych z jego obrazów, świadczące zarówno o różnostronności, jak o zrozumieniu tematów, które poruszał Stasiak, chcąc **bezpośrednio** oddziaływać na jak najszersze warstwy swemi obrazami.

To jednak samo nie mogło wystarczyć jego wrodzonej potrzebie ekspanzji. Czując w sobie równe uzdolnienie do pióra, jak do pędzla, śp. Stasiak rychło rozpoczął działalność literacką. Tutaj oczywiście mógł dać on o wiele lepsze ujście zarówno swemu temperamentowi społecznemu, jak swoim ideom i przekonaniom, które chciał rozpowszechniać i których chciał bronić — jak wreszcie swojej znajomości życia i sztuki w dawnych epokach naszych dziejów, zdobytej podczas studjów historycznych ogólnych, a z historji sztuki w szczególności. Cokolwiek obecnie, zwłaszcza, w okresie powojennym, zapomniany, był przecież Stasiak autorem wielu powieści, cieszących się w swoim czasie wielką popularnością, dzięki ich »aktualności« — jakbyśmy to dzisiaj powiedzieli — niezaprzeczonej barwności stylu i plastyce, trochę jaskrawej, obrazów, dzięki dużej umiejętności narracyjnej i fabularnej i, w końcu, dzięki dużemu zmysłowi humoru. W tych swoich powieściach podąża Stasiak za upodobaniami szerszej publiczności w danym momencie, ale rozszerza je i pogłębia jednocześnie przez swoje żywe ujęcie tematu, pisząc powieści czy to z życia górników (»W zapadłym szybie«, drukowana w »N. Reformie«), czy antypruskie (»Pieniądz«, »Gadzina«), czy piętnujące okrutną przewrotność austrjackich rządów (»Krwawe ręce« z dziejów 1846 roku), czy wreszcie zagłębiając się w dalszą przeszłość historyczną, jak w powieściach »Tam, gdzie dziś Berlin«, »Rycerze śpiący w Tatrach«, »Obrońca sztandaru«, »Małomieszczanie« (druk. w »N. Reformie«) itd. We wszystkich tych utworach uwydatnia się moment »agitacyjny«, który z jednej strony może ujmuje im walorów czysto artystycznych, ale z drugiej powiększa »popularność« — będąc jednocześnie tak znamiennym dla charakterystyki Stasiaka i jako malarza i jako beletrysty, tworzącego wprawdzie naprawdę »z powołania«, lecz zgoła, ani na chwilę nie uznającego hasła »sztuka dla sztuki«. Był on bowiem ciągle i wszędzie **publicystą** — zarówno pióra, jak pędzla.

Ten jego **bezpośredni** zawsze stosunek do życia uwydatniał się znakomicie w tworzeniu mnóstwa aktualnych »Humoresek«, w próbach twórczości komedjowej (»Ostatni«, »Nad kołyską«, »Zdziecinniały«) i w mnóstwie felietonów satyryczno-aktualnych, których śp. Stasiak nie przestawał umieszczać w różnych dziennikach niemal do końca życia. Bujny, rozlewny, impulsywny, skory do śmiechu i oburzenia zarówno, porywczy, zaczepny, żartobliwy z odcieniem szyderskości, jowialny, mający dar komicznego wyjaskrawiania — wtrącał śp. Stasiak wszędzie, w każdą kwestję i w każdą sprawę publiczną swoje »trzy grosze«, zwracał uwagę, pobudzał oczucie, żartował — prawdziwa »witamina« społeczna, ferment życiowy, niezmordowany agitator pewnych spraw, polemista, kpiarz, żartowniś — mający jednak zawsze jakiś cel lub przynajmniej zainteresowanie powszechne na oku. Okres powojenny i jego mnogość nowych zdarzeń zaćmięły śp. Stasiaka trochę w cień — ale przed wojną umiał on parę razy napełnić rozgłosem swoich twierdzeń i sposobu swoich dowodzeń całą Polskę.

Ten rodzaj swojej sławy zdobył śp. Stasiak pracami historycznemi, specjalnie z dziedziny historji sztuki, do której przeniósł całą swoją pasję i całe swoje poczucie aktualności, w połączeniu z rozmachem pióra i — uogólnień. Doszedłszy w swoich — całkiem zresztą poważnych, umocnionych wieloma podróżami zagranicę — studjach nad zabytkami sztuki i ich historją do przekonania, że wiele z tych zabytków (w Polsce i poza jej granicami), przypisywanych artystom obcym, jest dziełem sztuki rodzimej — rozpoczął Stasiak »Rewindykacje własności naszej« z temperamentem, jakiego u nas w tej dziedzinie przedtem nie spotykano. Jego boje **o polskość Wita Stwosza,** o odebranie autorstwa wielu dzieł Piotrowi Vischerowi i jego ogólną artystyczną degradację, jego walki z niemieckimi historykami sztuki, z rzekomą »obojętnością« pod tym względem polskich uczonych — były poprostu homeryckie. W zapędzie tych bojów napisał on sam szereg prac (»Polska plastyka średniowieczna«, »Wit Stwosz źródłem natchnień Dürera«, »Prawda o Piotrze Vischerze«, »Rewindykacje«, »O narodowości Wita Stwosza« itd.) oraz spodował ukazanie się wielu wydawnictw, napisanych przez polemizujących z nim autorów polskich i niemieckich, słowem, stworzył całą literaturę. W walce tej nie było dlań żadnego »onieśmielającego« autorytetu, aż do Akademji Umiejętności włącznie, a posunął się w niej tak daleko, że jednego ze swych »przeciwników« dość znanego historyka zabytków sztuki, zmistyfikował parę lat temu w sposób równie niebywały, jak rozgłośny — dla udowodnienia, jak »dokumenty« historyczne mogą mylić, jeżeli się do ich badania przystępuje z zamiarem, zgóry powziętym...

Takiem było to ciekawe zjawisko, któremu na imię było Ludwik Stasiak, a na które za życia jego zbyt bliska patrzyliśmy, abyśmy jego różnostronną rolę społeczną mogli całkowicie objąć i należycie ocenić. Nie pracował »dla wieczności«, bo cały był zawsze w **życiu.** Jako malarz nie genjalny wprawdzie, ale wcale oryginalny w swej »flamandzkiej« manierze, obcej wszelkim »nowym« prądom, od impre-

Vasco de Vewedo, który zaproponował rządowi polskiemu zawarcie traktatu handlowego z Portugalją. Propozycja ta została oczywiście przyjętą.

## Pogłoski o zamachu legitymistów w Budapeszcie

Wiedeński „Achtuhrblatt“ telegrafuje z Budapesztu: Przedwczoraj i wczoraj krążyły tu pogłoski **o zamachu legitymistów węgierskich.** W zamku Tiszatob hr Juljusza Andrasego, przywódcy legitymistów, miała się rzekomo zebrać arystokracja i liczni oficerowie, celem obmyślenia spisku przeciwko naczelnikowi państwa Horthye'mu i osadzenia Ottona Habsburga na tronie węgierskim. Zawezwana przez rząd żandarmerja otoczyła zamek i aresztowała hr Andrasego i jego gości.

Mimo, że organ legitymistów „As Ujsag“ zaprzecza tym doniesieniom, pogłoski te **utrzymują się uporczywie.** Opowiadają nawet, że eks-cesarzowa Zyta wraz ze swoim synem Ottonem **przybyła do Węgier, gdzie ją także aresztowano.**

Natomiast „Wiener A lg. Ztg.“ donosi, że hr Andrasy ma zamiar utworzyć **nowe stronnictwo legitymistycznie i konserwatywnie usposobionych** i zwołać w tym tygodniu **masowe zgromadzenie.**

## Angielska mowa tronowa

Wśród zwykłego, tradycją uświęconego ceremonjału dworskiego, otworzył król angielski sesję parlamentu **mową tronową,** skierowaną do członków Izby lordów i Izby gmin.

Wmowie tronowej oświadczył król, że stosunki w Wielkiej Brytanji z innemi mocarstwami są w dalszym ciągu przyjazne. Wspomniawszy następnie o zagrażających interesom brytyjskim **w Egipcie i Sudanie** wydarzeniach oraz o zamordowaniu sirdara egipskiego, król oświadczył, że wypadki te zmusiły rząd brytyjski do postawienia **pewnych żądań,** które obecny rząd egipski przyjął, zobowiązując się respektować interesy żywotne Wielkiej Brytanji.

Dalej król zaznaczył, że śledzi z głębokiem zainteresowaniem doniosłe obrady Ligi Narodów, w których bierze udział angielski minister spraw zagranicznych, uważający za stosowne zetknąć się przy okazji tej podróży do Rzymu z prezydentami ministrów Francji i Włoch.

»Rząd mój — mówił dalej król — nie miał dotychczas jeszcze czasu do przestudjowania wraz z rządami dominjów protokółu o zabezpieczeniu pokoju wypracowanego na poprzedniem posiedzeniu Ligi, z taką uwagą, na jaką protokół ten zasługuje. Rząd dopiero zaczął badać tę doniosłą kwestję. Rząd mój **nie jest w stanie oddać panom pod rozwagę traktatów podpisanych z rosyjskim rządem sowieckim w sierpniu.** Jest jednak mojem życzeniem, ażeby normalne stosunki pomiędzy temi dwoma krajami **nie były zerwane.** Starać się będę, aby ościągnięcie tego celu stało się możliwem, przez **ścisłe wypełnianie warunków przyjaznego obcowania międzynarodowego,** które niejednokrotnie były przedstawiane rządowi sowieckiemu i przezeń przyjęte szczególniej w chwili ustalania wzajemnych stosunków dyplomatycznych.

Dalej wspomniał o zawarciu traktatu handlowego i nawigacyjnego **z prezydentem Niemiec** w zamiarze wprowadzenia stosunków handlowych obu tych krajów na normalne tory. Parlament powołany jest do dania w tym względzie legislatywnego wyrazu. Parlamentowi przedłożony też będzie do zatwierdzenia **traktat z Włochami,** podpisany w lipcu w sprawach kolonjalnych.

## Dyskusja nad mową tronową

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

**Londyn, 10 grudnia.** W dyskusji nad odpowiedzią na mowę tronową pierwszy zabrał głos **Mac Donald,** który pochwalił rząd za wydelegowanie Chamberlaina na obecną sesję Ligi Narodów przez co Anglja zaznaczyła swe zainteresowanie się działalnością Ligi. Następnie Mac Donald **krytykował ostro odrzucenie traktatu angielsko-sowieckiego.** Z kolei zabrał głos **Lloyd George, który wyraził zadowolenie z polityki obecnej rządu wobec Rosji** i w sprawie protokółu genewskiego. **Baldwin** zawiadomił, że Chamberlain powróci z Rzymu z początkiem przyszłego tygodnia, poczem będzie szczegółowo rozpatrywał sprawę egipską.

## Zaburzenia w szkołach egipskich

Z Kairu donoszą: Z powodu manifestacji, urządzonej przez studentów seminarjum nauczycielskiego, **zwolnił rząd profesorów egipskich z ich stanowisk. Studenci wygwizdali z tego powodu profesorów angielskich.** Profesorowie angielscy zawiadomili rząd, że będą kontynuowali wykłady tylko pod warunkiem, że inicjatorowie zaburzeń **będą aresztowani** i będą prosili o przebaczenie. 50 studentów zostało **natychmiast wydalonych.**

## Warunki spłaty długów angielskich w Ameryce nie będą zmienione

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

**Nowy Jork, 9 grudnia.** W kołach urzędowych waszyngtońskich oświadczają, że **Anglja nie może sobie rościć pretensyj do uzyskania lepszych warunków spłaty swych długów w Stanach Zjednoczonych,** z tego względu, że **Francja uzyskała lepsze warunki spłaty.** Rząd Stanów Zjednoczonych nie ma żadnego obowiązku zmieniać warunków układu o spłatę długów angielskich.

## Proces przeciwko ojcu, który sprzedał córkę do domu publicznego

**Berlin,** 9 grudnia (AW). Wśród wielkich procesów, zajmujących opinję publiczną, a świadczących o zdziczeniu powojennem, wielkie wrażenie wywołał proces w Hildeshaim. Mianowicie ojciec rzemieślnik **sprzedał swą dwunastoletnią córkę do domu publicznego w Argentynie za jakąś marną kwotę. Zasądzony został na 2 lata więzienia.**

## Zdemaskowanie Guzika

Tow. Metapsychiczne w Krakowie zaangażowało głośne medjum warszawskie Jana Guzika na kilka naukowych wieczorów medjumicznych. Wyniki eksperymentów, które przeprowadzono przy bardzo ścisłej kontroli członków wydziału Twa, wykazały, że **objawy, towarzyszące seansom Guzika, nie mają pochodzenia medjumicznego, ale są wyłącznie wynikiem prestidigitatorskich sztuczek „medjum“.** Stwierdzono, że w czasie trwania seansów, Guzik uwalniał swoją rękę z pod kontroli, **podnosił do góry palce potarte fosforem,** świadomie poruszał nogami i rękami dla wywołania ruchu przedmiotów z otoczenia, starał się naśladować mowę danej „zjawy“ itd. Wszystkie te machinacje „medjum“ warszawskiego stwierdziła **klisza fotograficzna. Guzik przyparty do muru przyznał się do swego kuglarstwa,** mówiąc, że **„musi sobie pomagać“,** bo trudno, aby zjawy pojawiały się kilkakrotnie na dzień. W poniedziałek Guzik wyjechał niepostrzeżenie z Krakowa.

* * *

Jak słychać, Tow. metapsychiczne urządziło w ostatnich dniach seansy, ale już bez udziału Guzika, na których **demonstrowano w jaki sposób Guzik posługiwał się sztuczkami.** — Porównanie fotografij z fotografjami dokonanemi w czasie seansów z Guzikiem **ma być bardzo interesujące.** Zdjęcia pojawią się w „Światowidzie“.

sjonizmu począwszy — pozostawił dużą spuściznę, w której, obok wymienionych wyżej rodzajów, duże miejsce zajmuje pejzaż (przeważnie w »monachijskim« sposobie) i autoportret. Jako beletrysta średniej miary posiadł jednak sekret popularności i poczytności, który tkwił — w jego własnym temperamencie; w powieściach swych historycznych miał on ciekawe i oryginalne pomysły — jak próby wskrzeszenia »przedhistorycznej« historji Słowiańszczyzny lub uplastycznienia **rycerskich** tradycyj naszego mieszczaństwa. Jako historyk sztuki chodził może zbyt nieopatrznie po niedostatecznie poznanych drogach — ale pokazał sposób, w jaki można **ożywić dla wszystkich** te przeważnie »akademickie« dziedziny — a z rzuconych przez niego myśli i faktów przecież coś pozostanie. Jako publicysta równie wszechstronny, jak żywy — był nadto śp. Stasiak w epoce »grubo przedwojennej« okazem nie tak znowu zanadto rozpowszechnionym szczerego demokraty, przekonanego radykała i patrjoty polskiego, który »ck. ojczyznie« i jej ustanowionym porządkom i konwenansom wcale ostro się przeciwstawiał, konserwy i biurokracji nie lubił i z nią zadzierał, piórem zwalczał zatęchłość reakcyjną i wiele przesądów, a do końca życia »powszechną sprawą« nie przestawał się zajmować. Była to słowem indywidualność płodna i niepowszednia, jednostka oryginalna, wpływająca znacznie na bieg życia publicznego w swem społeczeństwie — a przy tem wszystkiem potrosze okaz i żywa pamiątka tych »dawnych czasów«, które już powoli przechodzą do historji, pokolenia, schodzącego z pola. Może przecież dzisiejsze i jutrzejsze o niem nie całkiem zapomną.

St. M.

# KRONIKA

Kraków, 10 grudnia.

**POSIEDZENIE KOMITETU RESTAURACJI WAWELU.** Dnia 7 b. m. odbyło się posiedzenie państw. komitetu dla odbudowy Wawelu. Obecni byli pp. del. rządu Jakimowicz, Kujawski, Skotnicki, Skórewicz, Obmiński, Muczkowski, Stryjeński, Gałęzowski, prof. dr Mycielski, komisarz rządu dr Wawrausch, Odrzywolski, wojewoda Kowalikowski, hr Leon Piniński, dr Tomkowicz, rektor Szyszko-Bohusz i Szydłowski. Przewodniczył obradom p. J. Jakimowicz w zastępstwie ministra robót publicznych. Omawiano sprawę uzyskania dalszych funduszów na odbudowę. Wobec ponawianych co pewien czas projektów zużytkowania gmachu poszpitalnego na cele Muzeum Narodowego, komitet państwowy wawelski wyraził opinję, że odpowiedniejszem pomieszczeniem dla zbiorów Muzeum byłyby sale samego Zamku, z drugiej zaś strony każdy większy wkład w ten gmach mógłby tworzyć precedens szkodliwy dla przyszłego ukształtowania wzgórza wawelskiego. Sprawa umieszczenia Muzeum w gmachu poszpitalnym jest o tyle nieaktualna, że budynek ten potrzebny jest w połowie rządowi.

**AKADEMJA KU CZCI CHOPINA.** W związku z programem, zamieszczonym poprzednio donosimy, że w miejsce prof. Łabuńskiego w Akademji Chopinowskiej w sobotę dnia 13 bm. w Starym Teatrze, weźmie współudział znakomity pianista poznański, Mieczysław Ziółkowski, który odegra Sonatę B-mol, Scherzo i Polonez As-dur. O grze p. Ziółkowskiego podczas ostatniej uroczystości wręczenia doktoratu „honoris causa“ Ignacemu Paderewskiemu w Poznaniu, wyraził się nasz największy mistrz wprost entuzjastycznie. Dzięki przyjazdowi p. Ziółkowskiego, Kraków pozna jednego z najwybitniejszych pianistów polskich. Poza tem program pozostanie niezmieniony. Sądzić należy, że Akademja, która już dziś budzi wielkie zainteresowanie, będzie manifestacyjnym wyrazem hołdu, złożonego Chopinowi przez Kraków. Dochód przeznacza Koło art.-lit. „Heljon“, urządzające Akademję, na budowę pomnika Chopina. Bilety 1—3 złotych są do nabycia w przedsprzedaży u Br. Lipskich, przy ul. Sławkowskiej.

Kuratorjum, stojące na strażnicy kultury młodzieży, zachęca ją gorąco do wzięcia jak najliczniejszego udziału. Młodzież szkolna może już obecnie nabywać bilety u prof. Rutkowskiego w gimnazjum IV. Na Akademji będzie wygłoszony wiersz Jerzego Brauna „Ballada o Chopinie“, który otrzymał I nagrodę na konkursie Koła art.-lit. „Heljon“.

**GOŚĆ HINDUSKI W KRAKOWIE.** Przez niedzielę i poniedziałek bawił w Krakowie gen. dyrektor Y. M. C. A. w Indjach dr Kanakarajan T. Paul, wraz z synem.

**OBRADY DELEGATÓW SZKÓŁ ZAWODOWYCH.** Dnia 6 i 7 bm. toczyły się w gmachu Akademji handlowej w Krakowie obrady delegatów szkół zawodowych z całej Polski. Tematem obrad były zagadnienia takie, jak omawianie najlepszych dla naszego państwa typów szkół handlowych i przemysłowych, przyczyny wolnego rozwoju tych szkół, stosunek do władz naczelnych i ich organizacja dla tej gałęzi szkolnictwa. Referował sprawę p. B. Zielowski z Warszawy; w dyskusji zabierali głos dyr. Kanenberg, rektor Pawłowski, prof. Żabiński, prof. Balicki, Delmeć, dyr. Ligęcki, Lulek, Witkowski i w. in. Punktem drugim obrad było omówienie „Znaczenia szkół zawodowych dla państwa i obmyślenia środków ich rozwoju“. Referował prof. A. E. Balicki.



**IV ZJAZD HARCERSKI CHORĄGWI KRAK.** W poniedziałek odbył się w Krakowie czwarty walny zjazd oddziału krakowskiego harcerstwa polskiego. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem o g. 9 rano w katedrze wawelskiej, w którem wzięli udział: drużyny krakowskie, podgórskie i drużyny prowincjonalne z 22 środowisk męskich oraz 9 żeńskich pod kierownictwem komendanta chorągwi p. Bieka. Po mszy św. nastąpiła przed gmachem Uniw. Jag. defilada drużyn przed reprezentantami władz oraz członkami zarządu. Na defiladzie obecni byli: wojewoda Kowalikowski, gen. Kuliński, wicepr. Rolle, prof. Rubczyński, dr Berezowski, imieniem Sokoła i inni. O gdz. 10·15 rozpoczęły się obrady w sali Kopernika, pd przew. prof. dra Ciechanowskiego, który po zagajeniu oddał cześć poległym harcerzom w czasie wojny światowej oraz cześć zmarłemu członkowi kom. rewizyjnej, dyr. Gonetowi i przodownicy Pozowskiej.

Po złożeniu sprawozdań przez zarząd oddziału oraz poszczególne komendy dokonano wyborów nowego zarządu oddziału w nast. składzie: gen. Kuliński, inż. Rolle, dyr. Konderski, dyr. Jasiewicz, wizytator Wyrobek, inż. prof. Skąpski, prof. Ostachowski, prof. Zakrzewska, dyr. Konopczyna, prof. M. Orłowski, prof. A. Ciechanowski i dyr. Pelczarski, nadto wchodzą: delegat kół przyjaciół, delegat st. harcerstwa, komendant chorągwi Stieber i komendant chorągwi Achermanowicz. Do zarządu wreszcie zaproszono delegatów o pokrewnych celach. Po wyborach odbyły się posiedzenia poszczególnych komisyj, na których omawiano sprawę organizowania drużyn pozaszkolnych, stosunek drużyn do szkoły i kursy instruktorskie na rok 1925. Rezolucje zwłaszcza w sprawie utworzenia wydziału kół przyjaciół, przekazano zarządowi do wykonania.

**UCZCZENIE REKTORA A. PAWŁOWSKIEGO** Podczas obrad delegatów szkół zawodowych w budynku Akademji handlowej grono profesorów z dyr. Kannenbergiem na czele skorzystało z przybycia na ten zjazd rektora wyższej szkoły dla handlu zagranicznego ze Lwowa p. A. Pawłowskiego, aby pożegnać go jako dotychczasowego swego wizytatora. Do dostojnego jubilata przemówił imieniem grona prof. A. Balicki, podkreślając przedewszystkiem subtelny takt, jakim odznaczał się jako przełożony rektor Pawłowski. Umiał on godzić „prestige“ przełożonego z prawdziwą koleżeńskością i życzliwością dla współpracowników. To też żegnało go grono z żalem, wręczając mu na pamiątkę „Klejnoty Krakowa“, artystycznie oprawione w pergamin przez firmę Jahody. Wieczorem w hotelu Francuskim odbyła się kolacja ku czci rektora Pawłowskiego i uczestników Zjazdu. Toastowano i wśród serdecznej atmosfery gawędzono do późnej nocy.

**POŻYCZKA NA INWESTYCJE KRAKOWSKIE.** Komisarz rządowy dr Wawrausch otrzymał podczas ostatniej bytności w Warszawie przyrzeczenie od Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego, że z najbliższego rozdziału pożyczki amerykańskiej z początkiem roku przyszłego gmina m. Krakowa będzie mogła otrzymać na cele wodociągu i anasacji 2 do 3 miljonów złotych.

**MIEJSKA BIBLJOTEKA PUBLICZNA W KRAKOWIE.** Na powyższy temat wygłosi referat p. Władysław Baran, bibljotekarz Akademji Umiejętności w Towarzystwie miłośników książki we czwartek 11 bm. o godz. 6½ wieczór przy ul. św. Jana 14, II p. Wstęp wolny.

**RADIO KRAKÓW—PITTSBURG.** Z Londynu nadeszła wiadomość do krakowskiego Radjoklubu, że wszystkie angielskie stacje broadcastingowe w dniach 10 bm. w czasie od 11·30 do 12·30 w nocy oraz dnia 17 bm. od 12 do 1 w nocy, przesyłać do Krakowa będą przez rellais na swych długościach fal program stacji Pittsbourg w Pensylwanji. Angielskie stacje proszą członków krakowskiego Radioklubu, aby w oznaczonym czasie program stacji pittsbourgskiej słuchali, a następnie uwagi swoje skierowali do zarządu Radjoklubu, który znów o wynikach tej pierwszej próby połączenia radjotelefonicznego Ameryki z Polską zawiadomi pokrewne stacje angielskie.

**ECHA ZAJŚĆ LISTOPADOWYCH.** Akta w sprawie oskarżenia osób wojskowych o zajścia z dnia 6 listopada 1923 r., nadeszły onegdaj z Warszawy z powrotem do krak. sądu wojskowego. Jak wiadomo, władze warszawskie zażądały w swoim czasie od prokuratury wojskowej przeprowadzenia dodatkowych dochodzeń celem uzupełnienia wygotowanego podówczas aktu oskarżenia i ewentualnego rozciągnięcia go na inne osoby wojskowe. Po przeprowadzeniu dodatkowego śledztwa, nowy akt oskarżenia został przedłożony władzom warszawskim, które go zatwierdziły. Jak słychać, oskarżenie obecne obejmuje prócz oficerów 16 pp., którzy dowodzili bataljonem asystencyjnym na ul. Dunajewskiego w czasie rozruchów, również dwóch wyższych oficerów, którzy w listopadzie ub. r. pełnili odpowiedzialne funkcje w Krakowie.

**EGZEKWOWANIE PODATKÓW.** Krakowska Izba skarbowa komunikuje: Wobec tego, że wpłaty na poczet podatku dochodowego i obrotowego są nieznaczne, Izba wdraża równocześnie na obszarze całego województwa wzmożoną akcję egzekucyjną. Kto zalega z podatkiem niech się spodziewa, że w najbliższych dniach czeka go przymusowe ściągnięcie. Tylko bezzwłoczną zapłatą płatnicy uchronić się mogą przed znacznemi kosztami egzekucyjnemi.

**ODROCZENIE ROZPRAWY.** Wczoraj miała odbyć się w krak. sądzie okr. karnym rozprawa przeciw adw. dr Cezaremu Schmindlingowi, oskarżonemu o zbrodnię z par. 105 u. k., popełnioną przez usiłowane przekupienie sędziego przysięgłego w czasie rozprawy o zajścia listopadowe. Rozprawa nie doszła do skutku, gdyż obrońca oskarżonego adw. dr Heski przedłożył trybunałowi świadectwo lekarskie, stwierdzające chorobę dra Schmindlinga. Trybunał wobec niestawienia się oskarżonego, rozprawę odroczył.

**WYROK W PROCESIE PRZECIWKO M. REINERÓWNIE.** Wczoraj w południe trybunał po przeprowadzonej rozprawie ogłosił wyrok, skazujący Reinerównę za zbrodnię sprzeniewierzenia na karę ciężkiego więzienia przez 10 miesięcy, obostrzonego twardem łożem co miesiąc. W motywach wyroku podał przewodniczący, że trybunał uwzględniając, iż sprzeniewierzenie przychodziło Reinerównie z łatwością, z powodu wadliwej kontroli, oraz biorąc pod uwagę, iż oskarżona była lekkomyślną, zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary, wymierzając tylko 10-miesięczne więzienie za zbrodnię karaną więzieniem od lat 5 do 10. Oskarżona przyjęła wyrok, a trybunał przychylając się do prośby obrońcy odroczył jej odsiadywanie kary na przeciąg 3 miesięcy, tj. do 9 marca 1925 r.

**REKRUTACJA ROBOTNIKÓW ROLNYCH** do Francji odbędzie się w Bochni dnia 12 bm., w Tarnowie zaś 13 bm.

**TRZY POŻARY W KRAKOWIE.** Dzisiejszej nocy wybuchły w Krakowie w różnych punktach miasta i w różnych odstępach czasu trzy pożary, które jednak nie przybrały większych rozmiarów.

I tak o godz. 2·20 wybuchł pożar w piwnicy domu przy ul. Skawińskiej 12, gdzie zapaliła się drewniana ścianka. Pożar powstał od pozostawionej płonącej świecy.

O godz. 9 wieczorem przy ul. Starowiślnej 64, spłonęła w ogrodzie szopa; wreszcie o godz. 3 po północy powstał pożar w fabryce Englaendera przy ul. Kalwaryjskiej 64. We wszystkich wypadkach interweniowała straż pożarna pod kierownictwem swego naczelnika Obidowicza.

**TAJEMNICZA PAKA Z TYTONIEM.** W III komisarjacie policyjnym zdeponowano dużą pakę z tytoniem, którą znaleziono dzisiejszej nocy w ul. Kazimierza Wielkiego. Prawdopodobnie paka ta pochodzi z jakiejś kradzieży.

**ARESZTOWANIA.** Policja dokonała aresztowania Antoniego Pietruszkę (lat 27) z Piasków Wielkich za kradzież 110 zł; Rosego Abrama za kradzież sklepową i Maksa Reifa, pochodzącego z Kołomyji, za uchylanie się od wojska.

**NAPAD RABUNKOWY W POCIĄGU KOLEJOWYM.** Na jadących pociągiem kolejowym wczoraj wieczorem z Trzebini do Krakowa, Stefana Dobrzańskiego i Terentego Iluka, napadło dwóch osobników, zadało im ciężkie rany, obrabowało ich i wyrzuciło na tor kolejowy. Ciężko rannych przywiozła przejeżdżająca lokomotywa do Krakowa. Ofiary morderczego napadu odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala. Stefan Dobrzański, kucharz, obywatel amerykański, ma przestrzeloną klatkę piersiową, Tarenty Iluk, em. urz. kolejowy, ma kłute rany w plecy i złamaną nogę.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, władze policyjne wpadły na ślad jednego ze sprawców i dokonały jego aresztowania. Podejrzany o napad nazywa się Bruk. Przy aresztowanym znaleziono materjał silnie go obciążający. Na razie policja trzyma dochodzenia w tajemnicy ze względu na ujęcie dalszych sprawców.

---

**PROMOCJA.** P. Barbara Sypniewska, rodem z Gaju Wielkiego, profesorka państwowego gimnazjum żeńskiego w Krakowie, otrzymała na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofji.

---

**ZMARLI:**

— Franciszek Wanicki, b. przemysłowiec, obywatel miasta Krakowa, zmarł 9 grudnia 1924. Pogrzeb we czwartek po południu.

— Dr Orest-Litynowicz, znany laryngolog, zmarł we Lwowie.




**Dnia 10 grudnia:**

**TEATRY:**

| | |
|---|---|
| im. SŁOWACKIEGO Początek godz. 7·30 | „Spadkobierca“ A. Grzymały Siedleckiego. |
| „BAGATELA“ Początek godz. 8-ma | Dziś i codziennie „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“ komedja Savoira w przekł. J. Migowej, z kabaretem rosyjskim i występem NINY DALIŃSKIEJ w akci trzeciem. |
| „NOWOŚCI“ Początek godz. 7·30 | „HRABINA MARICA“ |

**KINA:**

| | |
|---|---|
| NOWOŚCI Starowiślna 21 Początek seansów 4·30, 6, 7·30, 9·10 | „KONIGSMARK“ budzący entuzjazm dla cudów sztuki kinematograficznej i jej najnowszej zdobyczy. |
| PROMIEŃ Podwale 6 | DWIE DZIEWCZYNKI PARYŻA 2-ga serja. |
| Teatr świetlny UCIECHA Starowiślna 16 Początek seansów godz. 5, 7, 9-ta. | MAE MURAY głośna na cały świat pełna wdzięku i gracji KRÓLOWA TAŃCA w filmie erotycznym CZAR NOCY (Fascination) 8 aktów Ponadto arcyzabawna farsa w 2 aktach: OD ŁAŃCUSZKA DO ŁAŃCUSZKA |
| ZACHĘTA Rynek, Pałac Spiski | Tragedja domu Habsburgów 2 serje. |
| WANDA Gertrudy 5 Początek seansów 4·30, 6, 7·30, 9. | TANCERECZKA komedja z Pat i Patachonem. MATCH POLSKA-WĘGRY na Olimpjadzie w Paryżu. |
| REDUTA Lubicz 15 Seansy od godz. 5. | „Tajemnica nocy dziewczyny z Belle-Isle“ (Córka brygadjera) Najnowszy film wystawowy według romansu Alex. Dumasa (ojca). W rol. głów.: Małg. Haid, Nora Gregor, Max Devrient. |

**MUZEUM:**

| | |
|---|---|
| Ul. Szewska 4 I piętro Otwarte codz. od 11 r. do 10 w. | MUZEUM Anatomiczno-Patologiczne tylko krótki czas w Krakowie. |

**Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj grana będzie po raz 9 wyborna komedja Adama Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca“, która po tem przedstawieniu nie będzie mogła ukazać się na afiszu dłuższy czas. W sobotę wprowadza teatr krakowski rozgłośne dzieło wielkiego poety francuskiego Pawła Claudela pt. „Zwiastowanie“. Jest to utwór, odbiegający daleko od przeciętnego repertuaru teatralnego: wzniosły, pełen głębokich myśli poemat o wyzwalającej sile heroizmu ofiary. Napisany stylem niezwykłym, przypominającym biblijną prozę naszych romantyków, przetłumaczony był ten poemat dla teatru krakowskiego w mistrzowski sposób przez nieodżałowanego poetę śp. Edwarda Leszczyńskiego. Przed premjerą ukaże się 4-ty numer „Listów z teatru“, poświęcony prawie w całości wielkiemu poecie francuskiemu i jego dziełu.

**PRZED PREMJERĄ „ZWIASTOWANIA“.** W Kollegjum wykładów naukowych (Rynek gł. linja A-B 39) wygłosi w piątek 12 bm. o godz. 7 wieczór, jako w przeddzień premjery „Zwiastowania“ p. Mieczysław Brahmer odczyt o ideologji Pawła Claudela i stanowisku krytyki francuskiej wobec jego poezji.

**Z TEATRU „BAGATELA“.** Najnowsza komedja Savoira „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“ wywołała tak silne zainteresowanie wśród sfer publiczności teatralnej, wypełniającej szczelnie wi-

# Zeznania świadków w procesie Haarmanna

Czwarty dzień procesu przeciw Haarmanowi w Hanowerze poświęcony był wyłącznie przesłuchaniu świadków. Ogółem zawezwano do rozprawy 190 świadków, z których wczoraj zeznawało 20. Przebieg rozprawy jednakże wykazuje konieczność zaproszenia jeszcze innych świadków, tak że ogólna ich liczba przekroczy grubo 200 osób.

Ławy oskarżonych pilnuje obecnie wzmocniona straż policyjna, a to na skutek polecenia przewodniczącego Trybunału którego o to **prosili zarówno obrońcy jak i oskarżeni.** Otrzymali oni bowiem **szereg listów anonimowych z groźbami,** wobec czego obawiają się, **ażeby świadkowie nie wykonali na nich lynchu.**

Przewodniczący zaznaczył, że zarzuty przeciw policji, jakie czyniono z powodu wypadku Haarmana, muszą być wyjaśnione wynikiem postępowania dowodowego i dlatego obecność prasy na rozprawie jest konieczną.

Wchodzących świadków pozdrawia Haarman »miłym uśmiechem« i **cieszy się, że nareszcie spotyka znajomych.**

Świadek **Seemanowa** stwierdza, że w pokoju Haarmana wielokrotnie widziała **króliki i kury,** któremi on rzekomo handlował. Bardzo często przychodzili do niego młodzi ludzie z obładowanemi plecakami, a w razie gdy nie zastali go w domu, godzinami go oczekiwali. Często również słyszała dochodzące z pokoju jego, sąsiadującego z jej pokojem **tajemnicze rąbania i stukania.** Pewnego razu prosiła go o sprzedaż mięsa. Tego dnia jednakże nie dał jej mięsa, natomiast innym razem zostawił jej **kilka kości,** na widok których instynktownie wzdrygnęła się, albowiem były **przerażająco białe.**

Następny świadek **Wegnerowa** oświadcza, że Haarmana poznała na dworcu hanowerskim, a który przedstawił się jej jako urzędnik policyjny. Zaprosił ją następnie do swego mieszkania i **mieszkała u Haarmana przez pół roku,** pełniąc funkcje obsługaczki. Niejednokrotnie zwróciło jej uwagę to, że **Haarman sprzedawał dziwnego kształtu mięso.** Uspokoił ją jednak Haarman twierdząc, że to jest **mięso końskie.**

Dalszy świadek, **Oswald,** robotnik, był podejrzany o dostarczanie ofiar Haarmanowi, śledztwo jednak nie wykazało podstaw tego podejrzenia, wobec czego wypuszczono go na wolność. Do rozprawy **nie wniósł on nic nowego, tak jakby obawiał się przeciwko Haarmanowi świadczyć.**

Popołudniu zeznawali »przyjaciele« Haarmana. Jawność była wykluczona i przez salę przewinęły się szeregi homoseksualistów. Zeznania ich nie nadają się do druku, a były tylko dowodem, jak moralnie nisko upadło społeczeństwo niemieckie, wychowane w nienawiści bliźniego.

Po tych świadkach zawezwany został niejaki **Stelter,** który opowiada, że w r. 1918 poznał Haarmana na dworcu. Haarman zaproponował mu udanie się z nim do jego mieszkania, w którem rzekomo miała się znajdować »ładna dziewczynka«. Stelter zgodził się i poszedł do Haarmana, gdy jednakże nie zauważył owej rzekomej »dziewczynki«, powziął podejrzenia i ulotnił się. Ogólną sensację wywołało zjawienie się na sali **narzeczonej Gransa.** Oświadcza ona, że Grans dawał jej pieniądze, ale często też widziała, że Grans oddawał zarobioną gotówkę Haarmanowi.

Niejaka **Kochowa** opowiada, że **Haarman nosił się z myślą adoptowania Gransa** w tym celu, aby się nim w starości opiekował. Danielowa, u której Grans dłuższy czas mieszkał, podpatrzyła, że w łóżku Gransa leżał pewnego razu młody, obnażony zupełnie mężczyzna, a **uderzyło ją to przedewszystkiem, że głowa tego mężczyzny znajdowała się tam, gdzie zazwyczaj nogi.**

W dalszym ciągu zeznawał kupiec **Niemayer,** sąsiad Haarmana. Zauważył on, że z lokalu Haarmana ustawicznie wychodzili lub wchodzili młodzi ludzi. Haarman do domu powracał zazwyczaj późno w nocy. Otaczał się on dużą tajemniczością, okna jego mieszkania i sklepu były zamalowane białą farbą. Niemayer często w nocy słyszał przytłumione tłuczenia, dobywające się z mieszkania Haarmana, jak również **podejrzane szmery** i przebiegania po mieszkaniu. **Stale o godz. 5 rano opuszczał Haarman mieszkanie, niosąc pod płaszczem duży pakiet.** Haarman opuszczając dom, podejrzliwie badał okolicę, a pewnego razu odchyliwszy przez przypadek połę płaszcza, zauważył świadek **czerwone plamy na tych pakietach.** Wydało mu się to wprawdzie dziwnem, ponieważ jednak Haarman uchodził za sprzedawcę mięsa, sądził, że to jest jego towar koński, gdy tymczasem, jak się okazało, były to **resztki pomordowanych młodzieńców.**

Na tem zakończono rozprawę wczorajszą.

——oo——

downię na każdem przedstawieniu, że dyrekcja „Bagateli" postanawia pozostawić tę interesującą nowość na afiszu jeszcze do końca bieżącego tygodnia.

W przygotowaniu pod kierunkiem reżyserskim p. Barwińskiego jedna z najlepszych sztuk słynnego pisarza rosyjskiego Andrejewa „Myśl".

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś i codziennie „Hrabina Marica". Z powodu wielkiego pokupu na bilety należy wcześniej zaopatrzyć się w nie w handlu WP. Rudnickiego, linja A-B. W sobotę po południu „Cnotliwa Zuzanna" po cenach całkiem zniżonych.

---

KWARTET DREZDEŃSKI, który po kwartecie Brukselskim i Rosego cieszy się największą sławą zagranicą, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem **we czwartek, 11 bm.** O kwartecie tym pisano: „W grze tego kwartetu jest tężyzna i świeżość młodej rasy, złączona z dojrzałością rafinowanej kultury. I to im daje właśnie odrębne stanowisko wśród wszystkich sławnych kwartetów. Wielka, wielka sztuka!"

**EMIL TELMANYJ,** wszechświatowej sławy skrzypek-wirtuoz, który zagranicą obok Hubermanna i Flescha cieszy się największym rozgłosem, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem **w niedzielę, 14 bm.** w St. Teatrze. Zainteresowanie koncertem ogromne.

---

### REPERTUARY:

**TEATR IM. SŁOWACKIEGO**

Środa, 10 bm.: „Spadkobierca".
Czwartek, 11 bm.: „Krzyżacy".
Piątek, 12 bm.: „Idjota".
Sobota, 13 bm.: „Zwiastowanie".

**TEATR „BAGATELA"**

Środa, 10 bm.: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".
Czwartek, 11 bm.: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".
Piątek, 12 bm.: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".

**TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".**

Środa, 10 bm.: „Hrabina Marica".
Czwartek, 11 bm.: „Hrabina Marica".

## Z kraju i ze świata

Z POWODU ZGONU ŚP. LUDWIKA STASIAKA, artysty malarza i literata, przesłał wojewoda krakowski p. Kowalikowski reprezentacji m. Bochni kondolencję.

ODZNACZENIE MARJI RODZIEWICZOWNEJ. Zamieszkała w Hreszowie powiatu kobryńskiego autorka Marja Rodziewiczówna udekorowana została krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski. Ceremonji dokonał wojewoda gen. Młodzianowski.

ODROCZENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ DLA MATURZYCTOW Z ROKU 1924. Według informacyj „Republiki", władze wojskowe zezwoliły na udzielenie odroczeń poborowym rocznika 1903 maturzystom z roku 1924, o ile przedstawią zaświadczenie wyższych zakładów naukowych, uprawniających do odroczeń.

ŚWIĘTO PUŁKU SZWOLEŻEROW. Z Warszawy telefonują nam: Pierwszy pułk szwoleżerów obchodzi dziś święto pułkowe, rocznicę pierwszej zwycięskiej bitwy pod Dołhobyczowem w roku 1918. Marszałek Piłsudski przybywa do Warszawy, zaproszony na to święto.

POŚWIĘCENIE KSIĘGARNI. Agencja Wschodnia donosi: W niedzielę ubiegłą w południe ks. prałat Skimborowicz dokonał w Warszawie aktu poświęcenia wielkiej księgarni sortymentowej w nowym gmachu Instytutu Wydawniczego „Bibljoteka Polska" przy ul. Nowy Świat 23-25. Jest to jeden z najwytworniejszych przybytków księgarstwa w Europie. Licznie przybyłych na uroczystość przedstawicieli literatury, sztuki i księgarstwa nader gościnnie podejmowali pp. Władysławowstwo Kościelscy.

SPADEK CENY MIESZKAŃ W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Przed niedawnym czasem nastąpił spadek wyśrubowanych ostatnio cen mieszkań w Warszawie. Spadek ten wynosi 35%, tj. trzecią część dotychczasowych cen. Główną przyczyną jest brak gotówki. Nadto przyjęcie przez Sejm ustawy o kwaterunku wojskowym skłania właścicieli większych mieszkań do zamiany na mniejsze. Dzięki temu wzmogła się podaż mieszkań, co również nie pozostało bez wpływu na kształtowanie się cen mieszkań. Wogóle w tej dziedzinie panuje zastój, albowiem obecne ceny mieszkań odstraszają nawet najbardziej zamożnych amatorów od własnego dachu nad głową. W związku z brakiem gotówki przewidziany jest dalszy spadek cen mieszkań.

OGRABIANIE POCIĄGOW W BIEGU. Policja lwowska aresztowała bandytów Dmytrę Łozińskiego i Mikołaja Złonkiewicza, którzy na przestrzeni kolejowej Lubaczów-Oleszyce włamywali się do zaplombowanych wagonów pociągów towarowych, będących w biegu i wykradali wielkie ilości mąki.

ARESZTOWANIA WŚROD MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Nocy wczorajszej aresztowano 5 słuchaczy uniwersytetu warszawskiego, którym udowodniono przynależenie do partji komunistycznej. Są to główni działacze organizacji „Życia", którzy, po odłączeniu się od Związku młodzieży niezależnej, przyłączyli się do trzeciej międzynarodówki. Najczynniejszyymi byli aresztowani: Wągrowski, Ehrlich, Zdziechowski, Bermann i Dębski. Wszystkich osadzono w aresztach, a dalsze dochodzenia są w toku.

NAPAD RABUNKOWY. Z Warszawy telefonują nam: Z Łodzi donoszą: Wczorajszej nocy we wsi Trząs grupa bandytów zamaskowanych zrabowała gospodarzowi Janowi Cholewie 150 rubli w złocie i 100 rubli w srebrze, poczem zbiegła.

POSŁEM SOWIECKIM W WIEDNIU mianowany został Joffe.

DEKORACJA POSŁA POLSKIEGO W FINLANDJI. W dniu święta narodowego finlandzkiego poseł polski Filipowicz udekorowany został wielką wstęgą Orderu Białej Róży.

SOWIECKI WYROK ŚMIERCI NA POLAKA. Z Charkowa donoszą: Sąd tutejszy skazał na karę śmierci ajenta handlowego polskiej delegacji, Węglińskiego, oskarżonego o szpiegostwo wojskowe.

FAŁSZYWE PASZPORTY DLA POPISOWYCH POLSKICH. Z Wiednia donoszą: Policja aresztowała fałszerza paszportów Jakóba Raucha, który zaopatrywał popisowych polskich w austrjackie paszporty, na podstawie których mogli swobodnie przebywać w Austrji. Jako współwinnych aresztowano handlowca Hugona Weissa, Hermana Schwarza z Ostrowej i Ludwika Turowera z Warszawy.

ZGON WICEKONSULA AMERYKAŃSKIEGO. Z Belgradu donoszą, że wicekonsul amerykański Dayton, który prawdopodobnie przez swoją przyjaciółkę, Litwinkę Annę Uzupajtis, śmiertelnie został zraniony w głowę, zmarł w szpitalu. Jak wiadomo, Anna Uzupajtis zmarła przedtem. Prawdopodobnie została ona w sprzeczce zastrzelona przez Daytona. Wobec śmierci Daytona tajemnicza ta sprawa nie będzie mogła być, w drodze śledztwa policyjnego, wyjaśniona.

## Ze sportu

ZASZCZYTNE WYNIKI OSIĄGNIĘTE PRZEZ MISTRZA POLSKI, POGOŃ, W WIEDNIU.

W ubiegłe dwa dni świąt rozegrała Pogoń dzień po dniu zawody z czołowemi drużynami wiedeńskiemi, a to z Simmeringiem i Hakoahem, na boisku Simmeringu. Pogoń wykazała grę, stojącą technicznie na bardzo wysokim poziomie, w niczem nieustępującą grze przeciwników. **Wynik dnia pierwszego 1:0 na korzyść Simmeringu,** do pauzy 0:0, udało się drużynie wiedeńskiej uzyskać z karnego, podyktowanego za faul, popełniony przez Olearczyka. Zawody te odbyły się wśród rzęsistego deszczu, mimo tego przy licznym udziale publiczności, która żywo oklaskiwała grę polskich gości. Jednakże dopiero wynik poniedziałkowy stanowi niemal sensację. Pogoń grała w dniu tym z Hakoahem, drużyną, która po pokonaniu szeregu groźnych przeciwników, zajmuje obecnie pierwsze miejsce w tabeli mistrzostw Wiednia z 13 punktami. **Wynik zawodów był nierozstrzygnięty 2:2 (2:2).** Gra obu drużyn stała na zupełnie równorzędnym poziomie. Wyniki osiągnięte przez Pogoń w Wiedniu przynoszą prawdziwy zaszczyt mistrzowskiej drużynie Polski.

**Warszawa.** Polonia—W. T. C. 7:1 (3:1). Bramki dla Polonji uzyskali: Jan Loth (4) i Bibrych (3). Honorowy punkt dla W. T. C. uzyskał Sochacki.

### WYNIKI ZAGRANICZNE.

**Praga.** D. F. C.-Nusselsky S. K. 3:0 (3:0). Slavia--A. F. K. (Vrsovice) 3:2 (1:0). Sparta--Victoria Žižkov 5:2 (3:2).

**Wiedeń.** Hakoah--Wacker 1:0 (0:0). Wynikiem tym zajął Hakoah pierwsze miejsce w tabeli mistrzostw przed Rapidem i W. A. C. W. A. C.--Rudolfshuegel 2:0 (1:0). Admira--Amatorzy 3:1 (2:0).

**Budapeszt.** M. T. K.--Törekves 5:1 (3:1). Pierwsze miejsce w mistrzostwach zajmuje pewnie M. T. K. z 19 punktami.

**Kassel.** Zachodnie Niemcy--Środkowe Niemcy 2:2 (1:0).

## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

——oo——



## Prawo publiczności dla szkół średnich

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego nadało na rok szkolny 1924-25:

**I. Pełne prawa gimnazjów państwowych** następującym prywatnym szkołom średnim: 1) Gimnazjum żeńskiemu im. Królowej Jadwigi w Krakowie. 2) Gimnazjum żeńskiemu i liceum im. Heleny Kaplińskiej, utrzymywanych przez Marję Trąpczyńską w Krakowie. 3) Gimnazjum żeńskiemu Zgromadzenia Sióstr Urszulanek w Krakowie. 4) Gimnazjum męskiemu im. ks. St. Konarskiego, konwentu OO. Pijarów w Rakowicach pod Krakowem. 5) Gimnazjum żeńskiemu Komitetu obywatelskiego w Nowym Sączu. 6) Gimnazjum żeńskiemu i liceum Zgromadzenia Sióstr Urszulanek w Tarnowie. 7) Gimnazjum sanatoryjnemu koedukacyjnemu Tow. Opieki nad młodzieżą w Zakopanem. 8) Gimnazjum żeńskiemu Zgromadzenia Sióstr Najświętszego Serca Jezusowego w Zbylitowskiej Górze.

**II. Niepełne prawa gimnazjów państwowych** następującym prywatnym szkołom średnim: 1) Gimnazjum koedukacyjnemu, Tow. Szkoły Średniej w Dąbrowie koło Tarnowa. 2) Gimnazjum koedukacyjnemu Komitetu Obywatelskiego w Grybowie. 3) Gimnazjum żeńskiemu Koła Naucz. Szk. Wyższ. w Jaśle. 4) Gimnazjum męskiemu im. St. Jaworskiego Marji Jaworskiej w Krakowie. 5) Gimnazjum męskiemu Zgromadzenia Ks. Misjonarzy w Krakowie. 6) Gimnazjum żeńskiemu Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek w Nowym Sączu (Biały Klasztor). 7) Gimnazjum koedukacyjnemu Towarzystwa Szkoły Średniej w Oświęcimiu. 8) Gimnazjum męskiemu Zakładu Ks. Salezjanów w Oświęcimiu. 9) Gimnazjum męskiemu magistratu miasta w Ropczycach. 10) Gimnazjum żeńskiemu im. E. Orzeszkowej Tow. Szkoły Średniej w Tarnowie.

**III. Niepełne prawa gimnazjów państwowych z zastrzeżeniem** następującym szkołom średnim: 1) I. gimnazjum żeńskiemu Tow. I. gimnazjum żeńskiego w Krakowie. 2) Gimnazjum męskiemu Ks. Salezjanów w Krakowie. 3) Żydowskiemu gimnazjum koedukacyjnemu Tow. Szkoły Żydowskiej w Krakowie. 4) Gimnazjum żeńskiemu Tow. Szkoły Średniej w Wieliczce.

## Faszysta, bity kijami przez 40 minut, wyzionął ducha

**Rzym,** 10 grudnia (PAT). Z Brescii donoszą, że w pewnej wsi w pobliżu miasta przyszło do sprzeczki między sekretarzem miejscowej organizacji **socjalistycznej, Ragno, a faszystą Pellinim. Bagno oraz dwaj inni policjanci bili Pelliniego kijami przez 40 minut, dopóki nie wyzionął ducha.**

## Jakie zmiany przynosi nowy traktat polsko-francuski?

(Telegram własny „Nowej Reformy").

**Paryż,** 10 grudnia. Dzisiaj popołudniu **będzie podpisany** we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych **nowy traktat handlowy polsko-francuski.** Na mocy tej umowy **Polska uzyskała od Francji zniżenie opłat wwozowych na przeszło 100 artykułów,** przedewszystkiem zaś **na towary włókiennicze i chemiczne.** Ze swej strony **Polska przyznała Francji zniżkę cłową na szereg artykułów.** Między innemi zniżka ta wynosi: **dla jedwabiu 70 proc.,** wina 90 proc., **samochodów 60 proc., dla innych towarów 50 proc.**

## Francja nie stanie się terenem akcji komunistycznej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

**Paryż,** 10 grudnia. Wczoraj późnym wieczorem toczyła się w Izbie deputowanych **dyskusja nad akcją komunistyczną we Francji.** Dwaj posłowie komunistyczni zażądali od rządu wyjaśnień i podania powodów **ostatnich wydaleń zagranicznych komunistów.**

Premjer Herriot odpowiedział, że rząd nie zamierza mieszać się w wewnętrzne życie partji, ani w jej propagandę, **ale nie dopuści do czynów gwałtu,** jakich używają komuniści. **Herriot wyraził się z uznaniem o postępowaniu policji i zapowiedział** wniesienie nowej ustawy, przewidującej **surowe kary za niedozwolone noszenie broni.** Rząd nie zamierza ograniczać prawa azylu, ale też **i nie dopuści, aby zagraniczni komuniści stwarzali sobie we Francji teren operacyjny.**

——oo——

## Ministrowie litewscy policzkują się i biją nawzajem pięściami

**Ryga,** 10 grudnia (PAT). Z kół dobrze poinformowanych donoszą o zajściu, jakie wydarzyło się przed paru dniami na posiedzeniu litewskiej Rady ministrów w Kownie. Minister rolnictwa i **faktyczny dyktator Litwy ks. Michał Krupowicz** zażądał mianowicie od ministra wojny Dowkonta **wydania mu na parcelację terenów fortecznych byłej twierdzy kowieńskiej. Minister wojny odmówił.** Minister Krupowicz ponowił wówczas swoje żądanie, twierdząc, że Litwie brak artylerji i środków do zużytkowania twierdzy kowieńskiej dla celów obrony miasta. Minister wojny zaznaczył w odpowiedzi, że jakkolwiek Litwie brak artylerji fortecznej, to jednakże nie brak jej u **sprzymierzeńców** (Jakich?). Co się zaś tyczy terenów fortecznych, to winny one raczej służyć obronie kraju niż być rozparcelowane **między krewnych ministra Krupowicza.** Wówczas minister Krupowicz oświadczył, że oddanie ziemi członkom jego rodziny będzie **czynem patrjotycznym,** gdyż osoby wzmiankowane **zasługują na to. Inaczej byłoby, gdyby grunta otrzymała rodzna Dowkonta,** gdyż **jest on niepewnego pochodzenia.** Usłyszawszy te słowa, minister Dowkont **wymierzył ministrowi Krupowiczowi policzek.** Następnie obaj ministrowie rzucili się na siebie i **bili się pięściami.** Koledzy z trudnością zdołali ich rozdzielić. — Prezes ministrów zaproponował natychmiast podanie się do dymisji, jednakże nie spoliczkowanemu Krupowiczowi, lecz ministrowi Dowkontowi. Ten ostatni udał się na naradę do klubu oficerskiego i po rozmowie z kolegami postanowił **dymisji nie składać.** Posiedzenia gabinetu odbywają się nadal przy udziale obu wymienionych ministrów.

——oo——

## Olbrzymia kradzież pieniędzy na poczcie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

**Poznań,** 10 grudnia.

W urzędzie pocztowym w Brodnicy na Pomorzu pozostawiono na czas przejściowy **sześć skrzyń z pieniędzmi** z ogólną zawartością przeszło 100.000 zł. przeznaczonych na wypłaty dla magistratu w Nowemmieście. **Między 3 a 4 w nocy zaginęła jedna ze skrzyń z zawartością 50.800 zł., wagi około 60 funtów.** Kradzieży dokonano w chwili, kiedy jeden z urzędników poszedł do pociągu, odnosząc przesyłki pocztowe.

Sprawców kradzieży dotychczas nie wykryto. **Jako podejrzanych aresztowano czterech funkcjonarjuszów pocztowych, w tem wyższego sekretarza.**

——oo——

## Dział ekonomiczny

**— „Guzohan" winien jest jeszcze skarbowi państwa 2,750.000 złotych.**

**— Opłata wywozowa za papier i papę została** w Austrji zredukowana z dn. 1 bm. o 50 proc.

**— Artykuły spożywcze wywożone są z Polski** do Wiednia w wielkich ilościach. Tak np. z 27 wagonów mięsa, dowiezionych dn. 2 bm. do Wiednia, 17 pochodziło z Polski.

**— 500 tysięcy bezrobotnych zostało zarejestrowanych** w Niemczech w dn. 1 listopada.

**— Liczba bezrobotnych w samym Wiedniu** i okolicy wzrosła w ciągu listopada o przeszło 10.000 osób i wynosi obecnie w Austrji 105 do 110.000 osób.

**— Ogólna ilość niewycofanych z obiegu banknotów markowych** wynosi 3780 miljardów marek polskich, co stanowi wartość 2,100.000 zł.

**— Cenę chleba w Warszawie obniżono powtórnie** o 2 do 3 groszy na kg z dniem 6 bm.

**— Na targu mięsa wołowego i cielęcego w Warszawie tendencja zwyżkowa.**

### Krakowska giełda pieniężna

**Kraków,** 10 grudnia.

| | |
|---|---|
| **N. Jork** | 5·19½ wypł. |
| **Londyn** | 24·55 |
| **Zurych** (za 100) | 100·95 |
| **Wiedeń** (za 100.000) | 7·33½ |
| **Praga** (za 100) | 15·78 |
| **Amsterdam** | 211½ |
| **Paryż** (za 100) | 28·50 |
| **Medjolan** | 22·70 |

### Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 10 grudnia 1924 r.

| AKCJE: | W złotych Transakcje |
|---|---|
| **Bank Handlowy** | 4·75 |
| **Bank Zw. Sp. Zar.** | 6·00 |
| **Cegielski** | 0·53 |
| **Parowozy** | 0·31 |
| **Starachowice** | 1·95 |
| **Zieleniewski** | 9·60 |
| **Żyrardów** | 11·05 |
| **Haberbusch** | 4·60 |
| **Nafta Polska** | — |
| **Spirytus** | 2·60 |
| **Chodorów** | 5·00 |
| **Nobel** | 1·65 |
| **Bank Przem. Lwów** | — |
| **Ursus** | 1·10 |
| **Ćmielów** | 0·60 |

Wiedeń, 10 grudnia. Śląski Bank eskontowy 6'5, Bank hipoteczny 8'1, Goleszów 700, Siersza górnicza 58, Silesia 17'1, Fanto 270, Galicja 1370, Lumen 12, Nafta 196, Karpaty 210.

Zurych, 10 grudnia. (PAT). Paryż 27'87--27'81, Londyn 24'27--24'25, N. Jork 5.167--5.162, Belgja 25'60--25'40, Włochy 22'25--22'30, Praga 15'60--15'52¼, Budapeszt 0'70½--0'69½, Białogród 7'85--7'75, Bukareszt 2'70--2'60. Tendencja spokojna.

Kraków, 10 grudnia.

Dzień dzisiejszy należał bezsprzecznie do najgorszych na giełdzie krakowskiej. Papiery znaczniej spadły, przytem nawet po niskich kursach nie znajdywały odbiorców.

Sytuacja owładnęła zarówno oficjalnym rynkiem papierowym, jak i pogiełdowym. Na pogiełdziu zawarto zaledwie jedną transakcję Hutą Szkła po 1'20.

Dewizy bardzo silne. Szczególnie Londyn i Zurych, których kurs bardzo wyśrubowano.

### Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

| 10 grudnia 1924 | Transakcje w złotych | |
|---|---|---|
| | [illegible] | wczoraj |
| Pol. Bank przem. I—VIII | — | 0·83—0·84 |
| Bank Hipoteczny I—VIII | 0·51—0·53 | 0·51 |
| „ Małopolski | — | — |
| Ziem. Bank kred. I—IX | 0·14 | — |
| Powsz. Bank kred. I—V | — | — |
| Bank zw. sp. zar. I—XI | 6·10 | — |
| Pol. Tow. handlowe I—V | 0·32 | 0·32 |
| Impex I—V | — | — |
| Pharma I—III | — | 0·70 |
| Polski Glob I—IV | — | — |
| Żegluga Polska I—III | — | — |
| Zieleniewski I—IV | 9·40—9·50 | 10·00—9·80 |
| Cegielski I—IX | 0·50—0·52 | 0·50 |
| Trzebinia I—IV | 0·61—0·62 | 0·65—0·63 |
| Pocisk I—III | — | 0·90 |
| Parowozy I—III | 0·31 | — |
| Automotor I—II | — | — |
| Górka I—III | — | 16·25—16·00 |
| Siersza I—IV | 4·70 | 4·90—4·80 |
| Tepege I—IV | 2·40 | 2·40 |
| Polska Nafta I—III | 0·63—0·64 | 0·64 |
| Pokucie I | 0·40 | 0·40 |
| Pezet I—IV | — | — |
| Strug I | — | 0·70—0·68 |
| Niemojowski I | — | 0·57—0·53 |
| Tłuszcze Trzebinia I—II | 8·50—9·00 | — |
| Azot | — | — |
| Elektrow. Siersza I—IV | 0·24 | 0·25—0·23 |
| Ćmielów I—II | 0·56 | 0·60—0·54 |
| Krakus I—VI | — | 0·71 |
| Chodorów I—V | 5·05—5·20 | 5·20—5·10 |
| Chybie | — | 6·70 |
| A. Piasecki | — | — |

# INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

**BILANS BANKU POLSKIEGO NA OSTATNIĄ DEKADĘ LISTOPADA.** W ciągu ostatniej dekady listopada zapas złota w Banku Polskim powiększył się blisko o 900 tys. zł. W ciągu całego miesiąca listopada zapas ten wzrósł o przeszło dwa miljony złotych.

Zapas walut brutto zmniejszył się w ostatniej dekadzie o 2.2 miljonów złotych, w ciągu jednak całego miesiąca listopada, w porównaniu z październikiem, zapas ten wzrósł na sumę około sześć miljonów złotych.

Podtiel wekslowy Banku zwiększył się blisko o 5 miljonów złotych, suma zaś dyskontowanych papierów krótkoterminowych o 1.6 miljonów złotych.

Pożyczki, zabezpieczone papierami procentowemi, obniżyły się o blisko 1.5 miljonów złotych, dług skarbu państwa w Banku zmniejszył się o blisko 10 miljonów złotych. Zobowiązania na rachunku żyrowym zmniejszyły się o 58 miljonów złotych.

**WYMIAR PODATKU PRZEMYSŁOWEGO** w Polsce za pierwsze półrocze 1924 r. wynosił przeciętnie na głowę mieszkańca miast i miasteczek w okręgach Izb skarbowych: warszawskiej i łódzkiej powyżej 20 złotych, krakowskiej 18 do 20 złotych, pomorskiej i lubelskiej 13 do 15 złotych, wołyńskiej, lwowskiej i kieleckiej od 10 do 13 zł., białostockiej i brzeskiej poniżej 10 złotych. Ilość kontrybuentów podatkowych wynosiła na 1.000 osób ludności miast i miasteczek w poszczególnych okręgach Izb skarbowych: lubelska 117.9, wileńska 117, lwowska 115.9, krakowska 110.2, wołyńska 101.9, pomorska 91.8, brzeska 94.1, kielecka 93.7, białostocka 83.4, poznańska 75.7, łódzka 74.7, warszawska 68.8.

**Z TARGU TOWAROWEGO.** Mimo okresu przedświątecznego, ruch handlowy w zeszłym tygodniu w dziale manufaktury słaby. Wyroby trykotażowe obecnie cieszą się małym popytem. Poszukiwano jedynie wyrobów dziecięcych i luksusowych, oraz kamizelek z kołnierzami i damskich reform. Cena trykotaży, mimo zastoju, nie spadła. Notowano w hurcie: haftowana marynarka 40 złotych, z jedwabiem 25 do 30; reformy 12 do 20; dziecinne sukienki 8 do 12; szal „bajadera" 20; kamizelki damskie 25; kostjum damski 75 do 100. Są to ceny wyrobów tak zwanych luksusowych. Kredytu się udziela pół na pół na 4 do 5 tygodni.

Na kalosze popyt mały, skoro tylko deszcz zaczyna padać, obroty się powiększają. Obuwie zagraniczne rozpoczyna z powrotem skutecznie konkurować z obuwiem krajowem, gdyż fabrykanci dają kredyt długoterminowy, a ceny towarów są niższe o 20 do 30%. Sprowadza się głównie obuwie męskie, sportowe, oraz damskie, tylko luksusowe i jedwabne, czyli balowe. Dziecinnych i lakierków męskich mało się sprowadza, bo cło jest za wysokie. Taniego obuwia tandetnego też się nie sprowadza. Różnica cen w hurcie jest taka, że para męska, chromowa, zagraniczna, wypada 24 złotych, gdy krajowa 30; zagraniczna gemzowa 26 złotych, krajowa 33. Szpilkowe gorsze kosztują w Warszawie: męskie chromowe 20, gemzowe 23, damskie chromowe 19, gemzowe 22, pantofle lakier męskie 22, damskie 20, gemzowe 10, chrom. 16. Dziecięce chrom. „23-26" 10 złotych, „27-30" 12.50, „31-34" 15. Botty skórzane prima 24-25 zł., sukienne 18, gorsze są tańsze o 35 do 40%. Obuwie nie podrożało mimo podrożenia skóry.

**WYJAŚNIENIE W SPRAWIE PODATKU OBROTOWEGO.** Z powodu informacyj niektórych pism, iż w ministerstwie skarbu ukończono opracowanie projektu nowego do ustawy o podatku obrotowym, że projekt ten już w połowie b. m. wpłynie do Sejmu i że najważniejszym jego punktem jest norma podatku dla hurtowników w wysokości pół procent, dla detajlistów zaś w wysokości 2% od obrotu, ministerstwo skarbu wyjaśnia, iż istnieje wprawdzie projekt zmiany podatku przemysłowego (od obrotu) w kierunku przystosowania go do obecnych warunków gospodarczych, zmienionych wobec sanacji skarbu i utrwalenia się waluty, projekt jednak konkretnie nie został ukończony, stawki opodatkowania ostatecznie nie zostały ustalone.

**SYTUACJA W HANDLU TOWARAMI WŁÓKIENNICZEMI.** Zawsze dotychczas w okresie przedświątecznym wzmagał się ruch handlowy specjalnie w dziale towarów włókienniczych. W roku bieżącym nie daje się zauważyć podobnego objawu, to też z całą stanowczością można stwierdzić, że sytuacja jest krytyczna. Zastój panuje tak w handlu hurtownym, jak detajlicznym. W towarach bławatnych, jak i zimowych, całkowity brak popytu. Jeżeli ciepło potrwa jeszcze kilka tygodni, sezon zimowy należy uważać za stracony. W handlu bawełną lekka poprawa. Zniżki się nie spodziewają, ponieważ tak przemysłowcy, jak i kupcy, nie posiadają zapasów na składach. Targi łódzkie zalane są przędzą bawełnianą czeską i austrjacką, która jest tańsza od łódzkiej o 10%.

**SYTUACJA GOSPODARCZA W OKRĘGU PIOTRKOWSKIM.** W niektórych gałęziach przemysłu tutejszego okręgu daje się zauważyć pewne ożywienie i zwiększony ruch. Tow. akc. przemysłu metalurgicznego w Radomsku zwiększyło produkcję łopat i wideł z powodu bardzo dużych zamówień dla Rosji sowieckiej. Fabryka zatrudnia obecnie z górą 1.000 robotników i zwiększyła ostatnio ich liczbę o 200 ludzi. Tartaki pracują dobrze. Fabryki mebli braci Thonet w Radomsku wysyłają dużo gotowego towaru na kresy. Huta szklana Hortensja powiększyła znacznie produkcję szkła galanteryjnego, zatrudniając obecnie do 1.200 robotników. Część swoich wyrobów eksportuje huta do Rumunji i w. m. Gdańska.

**PRZEMYSŁ CHEMICZNY W POZNAŃSKIEM.** Fabryka chemiczna Dr Roman May uruchomiła w końcu października trzecią fabrykę: superfosfaty kujawskie we Włocławku. Produkcja należących do Towarzystwa trzech fabryk (w Luboniu, Starołęce i Włocławku) wynosi 43 do 45% ogólnej produkkcji superfosfatu w kraju. Skutkiem nieurodzaju, sprzedaż superfosfatu jest w roku bieżącym mniejsza, niż kiedykolwiek i Towarzystwo posiada z ubiegłej kampanji zapasy, wartości około półtora miljona złotego. W przemyśle krochmalniczym, sytuacja przedstawia się pod względem możności zbytu za granicę bardzo dobrze. Cena w Londynie dochodzi do Ł20 za tonę (mączka superior) przy znacznem zapotrzebowaniu. Gdyby krochmalnie tutejsze uzyskać mogły odpowiednie środki na zakup surowca (ziemniaków), to większe fabryki mogłyby pracować na trzy zmiany. Do tej intensywnej produkcji przedsiębiorstwa nasze są w zupełności przystosowane.

**EKSPORT MEBLI GIĘTYCH Z POLSKI** odbywa się w dość szybkiem tempie przez Gdańsk za pośrednictwem tamtejszej ajentury Związku polskich stowarzyszeń spożywczych w Warszawie. Nasze meble gięte, przeważnie krzesła, zakupują głównie Anglicy, przyczem eksport wynosi 30 wagonów miesięcznie.

**Z EUROPEJSKICH TARGÓW DRZEWNYCH.** Na angielskim targu drzewnym największa ilość transakcyj została dokonana na towar finlandzki, który okazał się najtańszy. Proponowano na przykład 7" Ł 12.10, 6" i 2 x 4 Ł 11, 5" Ł 10.10, 4" deski Ł 9.10. Na towar szwedzki transakcyj prawie zupełnie nie dokonywano. Szwedzi żądali za 3 x 9 162 guld., za 2½ x 7 165 guld., za 6" i 4" 162 guldeny.

Na szwedzkim targu drzewnym transakcje z Hiszpanją zawarte były po cenie podstawowej Ł 16 za 7", za materjały sosnowe i Ł 14.10 Ł 15 za 1" x 4". Do takiej partji dołączano w niewielkiej ilości bale po Ł 17 do 18. Najwyższa cena za 7" materjału świerkowego wynosiła Ł 14, a w wielu wypadkach płacono o 10 shill. mniej. Za 1" deski płacono od 12.10 Ł do Ł 13. Za bale płacono Ł 15.

Na finlandzkim targu drzewnym dużym popytem cieszyły się sosnowe deski po zasadniczej cenie Ł 13 do 13.10 za 7". Poszukiwane były również i inne sortymenty, lecz ceny zaofiarowywane były za niskie dla eksporterów. Większem zainteresowaniem cieszyły się materjały duńskie sosnowe, za które ofiarowywano Ł 15 za 7". Po cenie tej było zawartych kilka transakcyj. Niemcy wystąpili, jako kupiec na rok przyszły i zaproponowały w przybliżeniu Ł 14.10 za 7" niesortowane świerkowe deski.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI



Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski